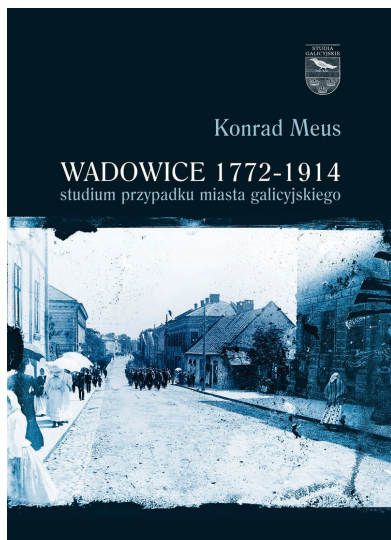


KONRAD MEUS, **WADOWICE 1772-1914.**
STUDIUM PRZYPADKU MIASTA GALICYJSKIEGO,

Kraków 2013, 572 s., il., tabl. – ISBN 978-83-7638-345-3



Autor prezentowanej książki, pracownik Katedry XIX Wieku przynależnej do Instytutu Historii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, jest jeszcze badaczem młodym, ale z dorobkiem, co niezwykle cenne, już rozpoznawalnym i ważnym, a jego *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego* (Kraków 2013) to praca imponująca i pod każdym względem zaspokajająca oczekiwania czytelnika (także te estetyczno-wizualne, za co na pochwałę zasługuje wydawca, tj. Księgarnia Akademicka). Nie dziwi więc fakt, że jury Nagrody Historycznej Fundacji Identitas pod przewodnictwem prof. Andrzeja Paczkowskiego wraz z prof. Andrzejem

Chwałbą oraz Jarosławem Krawczykiem nominowało ją do Nagrody Historycznej spośród 100 książek naukowych z całej Polski, które zgłoszono w tym roku do konkursu.

Wydaną m.in. przy wsparciu finansowym powiatu wadowickiego oraz Wadowickiego Centrum Kultury im. Marcina Wadowity monografię (w tym miejscu słowa uznania za należyte wydane środki publiczne należą się samorządowi regionu wadowickiego i kierownictwu WCK) uznać można – jak zauważył prof. Krzysztof Broński, jeden z recenzentów wydawniczych publikacji – za owoc *głębokiej wiedzy historycznej Autora oraz żmudnej i jednocześnie z pasją realizowanej*

pracy badawczej¹. Konrad Meus nie tylko pokazuje skalę przeobrażeń społeczno-gospodarczych, jakie zachodziły w Wadowicach w XIX wieku, ale także dokonuje ich oglądu na tle innych ośrodków miejskich Galicji, wykazując przy tym *bardzo dobrą orientację w problematyce badań nad fenomenem miasta i urbanizacji w Galicji zarówno w polskiej, jak austriackiej i ukraińskiej historiografii*. Pomimo tego, że każdy z rozdziałów swojej pracy czyni niejako samodzielny, gruntowny studium problemu, zazwyczaj mocno osadzonym w *historii ukazującej jego genezę i będącej rezultatem solidnie przeprowadzonej analizy materiału źródłowego* (to fragment oceny drugiego z recenzentów wydawniczych – prof. Tomasza Gąsowskiego), czytelnik książki otrzymuje *zwarty, jednorodny tekst, co czyni autorski wykład klarownym, a lekturę zajmującą nie tylko dla zawodowego historyka*.

Konstrukcja książki Meusa jest przejrzysta. Obok siedmiu rozdziałów problemowych obejmuje dwa aneksy, z których pierwszy wypełniają biogramy osób w sposób szczególnie zapisanych w historii miasta (warto zaznaczyć, że większość pomieszczonych w tym miejscu tekstów opracowano od podstaw), drugi zaś stanowi tabelaryczny wykaz przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych działających w Wadowicach przed I wojną światową. Całość pracy wieńczy imponujący wykaz źródeł, obejmujący bez mała 30 stron, uwzględniający dokumenty rękopiśmienne i drukowane, materiały prasowe i literackie, wydawnictwa statystyczne i opracowania naukowe oraz albumy, katalogi, przewodniki i słowniki. Dużym ułatwieniem dla czytelnika są zamieszczone na końcu książki szczegółowe indeksy – osobowy i geograficzny.

Książka Meusa daje to, czego nie odnajdziemy w większości z dotychczasowych opracowań monograficznych Wadowic², mianowicie ukazuje stolicę Nadskawia jako twór przestrzenno-społeczny, ulegający nieustannym procesom rozwoju, przekształceń i degradacji, a mówiąc inaczej – ukazuje Wadowice jako miejsce (organizm społeczny), *gdzie następuje kumulacja wielu procesów oddziaływujących na jego wieloaspektową strukturę*³. Nie skupia się na industrializacji jako jednym z aspektów urbanizacji, lecz ukazuje ów problem wieloaspektowo, tj. w wymiarach statystyczno-demograficznym, ekonomiczno-infrastrukturalnym, społeczno-kulturalnym oraz fizjonomiczno-budowlanym. W ten sposób stanowi przykład

¹ Cytaty z recenzji pochodzą z fragmentów zamieszczonych na ostatniej stronie okładki książki. K. Meus, *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013.

² Np. wyjątkowo nieciekawie w porównaniu z prezentowanym wywodem wypadają (wydane w tym samym roku) *Wadowickie korzenie Karola Wojtyły* autorstwa Marty Burghardt – owszem, atrakcyjne pod względem edytorskim, ale pod względem treści niewnoszące niczego nowego, a co gorsza – niesięgające po najnowsze ustalenia badawcze.

³ K. Meus, *op. cit.*, s. 10.

nowocześnie skrojonego studium – tam, gdzie to możliwe, odwołującego się do procesów mających charakter ogólnogalicyski – w którym niezwykle starannie i całościowo omówiono pozycję i wzrost znaczenia Wadowic na mapie administracyjnej ówczesnej Galicji (rozdz. 1.), uwarunkowania komunikacyjne miasta (rozdz. 2.), jego przeobrażenia demograficzno-społeczne (rozdz. 3.), przejście ze struktur agrarnych do epoki industrialnej (rozdz. 4.), aktywność społeczno-kulturalną jego mieszkańców (rozdz. 5.), miejscowe stosunki oświatowe (rozdz. 6.) wreszcie – transformację miejscowego układu przestrzennego i architektonicznego (rozdz. 7.), by w konkluzji trafnie stwierdzić, że *lata 1772–1914 były bez wątpienia najważniejszym okresem w blisko siedemsetletniej historii Wadowic, a galicyjskie dziedzictwo nadal silnie oddziałuje na współczesny kształt (kamień) i charakter (ciało) miasta*⁴.

Jako że przez pewien czas dziejami Wadowic zajmowałem się zawodowo, po książkę Meusa sięgnąłem z zaciekawieniem i z każdym jej przeczytanym fragmentem to zaciekawienie tylko przybierało na sile, natomiast po skończonej lekturze odłożyłem ją na półkę z satysfakcją. Uważam bowiem, że jest wielkim osiągnięciem naukowo-badawczym i nie tylko będzie miała duże znaczenie dla historyków Wadowic i Galicji w ogóle, ale też odegra swoją rolę jako punkt wyjścia do dalszych pogłębionych badań, tym razem dotyczących funkcjonowania i znaczenia miejscowego samorządu miejskiego, dziejów Wadowic jako garnizonu bądź życia religijnego nad Skawą – o potrzebie podjęcia tego typu problemów wspomniał zresztą Autor zaprezentowanej pracy⁵.

Tomasz Ratajczak
Uniwersytet Zielonogórski

⁴ *Ibidem*, s. 453.

⁵ *Ibidem*.